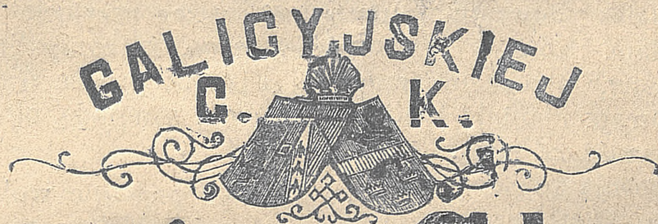
Nr. 15. Lwów, dnia 1. sierpnia 1893. **Rok II.**

DWUTYGODNIK



Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe
wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Ossolińskich 9., naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80, miesięcznie 80 ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.

Własna pomoc.

Miłą przychodzi nam dzisiaj skonstatować rzecz, że mianowicie do niedawna jeszcze ospała i obojętna na swe stanowisko Straż skarbowa, ruszać się poczyna i myśleć o sobie na serjo. Tem bardziej również rzecz ta nas cieszy, że Straż z innych krajów Monarchii nie daje się już bałamucić niektórym oddanym uzurpatorom wpływów, lecz odnosi się i do nas bezpośrednio w sprawach ogół obchodzących.

Nadzór Straży skarbowej w Göding (na Morawie) wydał odezwę do wszystkich stołecznych nadzorów Monarchii w sprawie wysłania deputacji do Ministerstwa, któraby osobiście poparła i przestawiła poruszoną w parlamencie sprawę przeniesienia respicjentów do XI klasy rangi. Deputacja ta złożona ze samych respicjentów, ma mieć w swem gronie po jednym respicjencie z każdej prowincji i — jak zapewnia odezwa wspomnianego nadzoru — zainicjowaną została za radą i przyzwoleniem morawskiej Dyrekcji Skarbu, a więc chyba niema w niej nic nielegalnego i nie widzimy powodu, dla którego nie mielibyśmy się z nią solidaryzować.

Jakkolwiek deputacja, o której mowa, ma poprzeć jedynie rezolucję powziętą w Radzie Państwa wskutek mowy posła p. Langa, to jednak ze względu i na inne mające być przeprowadzonemi w łonie Straży skarbowej reformy, jest ona niesłychanej doniosłości, a tem więcej zasługuje na poparcie wszechstronne, że jest ona objawem budzącego się w członkach Straży ducha obywatelskiego, domagającego się na racjonalnych i legalnych drogach przynależnego mu stanowiska.

Deputacja respicjentów do p. Ministra ma się udać do Wiednia w początkach Września b. r. w nieoznaczonym jeszcze na razie dniu. Czas tedy nagli, bo termin do nadsyłania zgłoszeń w tej sprawie oznaczony jest na 10 Sierpnia. Należy nam się tedy zakrzątnąć koło sprawy a znana w tym kierunku solidarność pozwala nam przypuszczać, że ogół Straży galicyjskiej poprze ogólne usiłowanie. —

Aby jednak znaleźć jakiś punkt centralny całej akcji, pozwolimy sobie podać projekt następujący, aprobowany przez lwowskie oddziały Straży skarbowej:

Aby nierozstrzelać mianowicie głosów i skupić je o ile możności w jednym kierunku, a dalej, że z naszej strony wybór ma paść tylko na *jednego*; z każdej bowiem prowincji, — jak brzmi odezwa — ma być jeden respicjent wysłany, stawiamy kandydaturę panów respicjentów **Skulskiego Władysława, Otfinowskiego Ferdynanda, Balickiego Władysława.**

Po otrzymaniu numeru obecnego niechaj każdy, komu dobro ogółu na sercu leży, zawiadomi redakcję „*Dwutygodnika*“ odwrotnie, czy na kandydata głos swój daje. Komitet w tym celu we Lwowie ustanowiony, przedsięweźmie skrutynium nadesłanych korespondentek i obliczy czy kandydat ma większość za sobą.

Prócz tego każdy z głosujących zechce nadesłać 50 kr. na pokrycie kosztów wysłania członka deputacji do Wiednia.

Ten sposób przeprowadzenia wyboru wydaje nam się najwłaściwszy, usuwa bowiem jakiekolwiek zarzuty stronniczości lub narzucania kandydatury.

Tyle o deputacji, o której nie będziemy się szerzej rozpisywać na razie, czyniąc tylko zadość koleżeńskiemu wezwaniu i ważności samej sprawy. — Zaznaczamy tylko z naciskiem, że objaw jakikolwiek samopomocy budzi w nas otuchę, że będzie coraz lepiej.

Że jednak taki objaw, o ile nas cieszy, o tyle nie jest na rękę tym, którzy zawsze i wszędzie chcą sobie przypisywać zasługę z tego, czego niezrobili i narzucają się nieproszeni na opiekunów, to rzecz dawno udowodniona.

I teraz również widząc, że sprawa, dzięki szlachetnej inicjatywie Izby poselskiej, a w głównej części staraniom naszych Dostojnych Przełożonych, posunęła się ku lepszemu, biją na alarm, wzywając Straż do jakiejś akcji na drodze parlamentarnej, choć wiedzą dobrze, że skutków to wcale nie odniesie. Jeżeli bowiem Rada państwa dała swój wyraz sympatji dla Straży skarbowej przez przyjęcie wiadomej rezolucji, to rzecz jasna, że sympatje te niebyły jednorazowe lecz że i na przyszłość Wysokie ciała prawodawcze taką samą sympatją otoczą nasze uczciwe usiłowania.

Obok tego nie wolno nam zapominać o tem że polepszenie naszego losu w ogromnej części zawisło od opinji naszych Władz zwierzchniczych i że — jak u nas — one z pewnością działają dla naszej korzyści; niebędziemy bowiem wcale pochlebcami, jeżeli powiemy, że osobistemu wstawieniu się JW. Pana Prezydenta Korytowskiego zawdzięczamy niemal wszystkie reformy, jakich doznał od niedawnego czasu korpus galicyjskiej c. k Straży skarbu.

Jeżeli tedy droga po jakich dotychczas kroczyliśmy, okazała się dobrą, nie zchodźmy z niej, lecz idźmy po niej dalej a dojdziemy do celu, tem więcej, jeżeli obok tego będziemy mieli zawsze na pamięci *pomoc własną*, a nie ślepe spuszczanie się na to, co nam niebiosa spuszczą.

W ZARANIU NOWEJ ERY.

Opowiadanie z niedalekiej przeszłości

napisał „PIOTROWINA“.

(Ciąg dalszy.)

Potworzyły się więc grupy; szczególniej obok głównego wyszynku, który w dalszym ciągu bliżej poznamy, stoi kilku żydów i kilku włościan do bandy paczkarzy należących. Do tych też zbliżymy się, ażeby się ich rozmowie przysłuchać.

Na czele stał słusznego wsrostu żyd, lat około sześćdziesięciu, trzymający się dziarsko, o sympatycznej nawet twarzy, gdyby nie żywe, małe, czarne oczki i nos semicki czyniły go wstrętnym. Snać głowa bandy paczkarskiej, gdyż inni z uszanowaniem w około go otoczyli, a żydzi wyrażając swe zachwycenie nad jego mądrością, gdy się odezwał cmokali,

— Ja jemu znam, — ozwie się herszt, którego Moszkiem zwać będziemy — mnie o nim mowili żydki co od nas towary odbierają; bogdaj wun nie doczekał tu przyjechać, tfu na jego głowę. Woni gadali: ej dostaniecie tu Myszyńskiego, z nim nikt nic nie poradzi — ale ja miszlę że oni mnie nie znają — ja lepszym końca dojechał. To już trzeci, css., wun żonaty a kto żonaty temu żona klepi: daj mues pieniędzy, ny? może nie prawda Wojciechu?

— Oj święta prawda! i ja duszę przez żonę zgubił.

— A głupi goj! hersty! er hot a seel? sie dzielibyście cicho ze swoją duszą.

Chłop poskrobał się w głowę, umilkł, jednakże oczyma rzucił groźbę Moszkowi.

— Ja myślę — ciągnął dalej Moszko — że my go taki przerobimy, a jak nie? ou wa! co on taki za pan, ja już lepszych wykierował — jak nie zechce, to jego strata; nas jest czterdziestu a ich sześć.... cha! cha! cha! co woni nam zrobiają? całe nic. A co nam zrobił Grabczewski? a co zrobił Dorkiewicz? do kilka tygodni i jego ztąd djabli wezmą, jak tamtych.

— Jeżeli wy tak mówicie — ozwał się jeden z chłopów — to może lepiej nie zaczynać — bo taki kiedyś się urwie.

— Nie mięszajcie się do tego czego nie rozumiecie, Wasylu, nie wasza to rzecz, a moja w tem głowa, a czego ja nie zrobię, to nikt nie da rady — rzekł z przechwałką Moszko

Tymczasem bohater nasz z taką niecierpliwością oczekiwany przez Zarzeczan, jadąc z żoną zrównał się z rozmawiającymi, kazał woźnicy stanąć, zlazł z wozu a wyjąwszy portmonetkę z kieszeni, wręczył chłopu kilka krajcarów na tytoń.

Moszko odwrócił się do stojących w tyle szajgieców i zaszwargotał: — *Gaj! kik Jäger san Mues a chap nyszt.* — Ci poskoczyli i otoczyli wóz niby z ciekawości a właściwie w celu szpiegowania, ażeby

Niepowołanych zaś opiekunów trzymajmy z zdaleka od siebie. Niech swoje sieci zapuszczają dalej, bo u nas w Galicji — powinni się już byli o tem sami przekonać — dawno grunt pod nogami stracili.

Ubezpieczenie – czy – zabezpieczenie?

Zbawienna myśl, poruszona z wielu stron, co do zabezpieczenia bytu rodzinom członków Straży skarbowej lub tymże w pewnym wieku, dotychczas nie wyszła jeszcze z fazy projektów i— smutno to przyznać — nie idzie naprzód takim krokiem, jakby sobie ze względu na ważność sprawy życzyć należało.

Jak obecnie rzeczy stoją, mamy przed sobą dwa problematy. Jeden (znany projekt pana komisarza Deblessema) *ubezpieczenia* członków w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń; — drugi ma za zadanie stworzenie *zabezpieczenia* przez założenie własnego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy.

Przypatrzmy się obu tym projektom bliżej.

Projekt, któremu w tym wypadku pierwszeństwo oddamy, mianowicie dotyczący ubezpieczenia w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, jest bez zaprzeczenia dobrym i jeżeli ktoś własnowolnie chce sobie rentę zabezpieczyć po dojściu do pewnych lat, lub swej rodzinie, niech korzysta i niech to uczyni. Jeżelibyśmy jednak chcieli go zastosować przymusowo niejako do całego galicyjskiego korpusu Straży, to oświadczyć musimy, biorąc rzecz całkiem na zimno i praktycznie — że projekt ten uważamy wprost za niewykonalny a to głównie z dwu powodów. Po pierwsze i to najważniejsze, wysokość wkładek jest w stosunku do poborów Straży skarbowej a i ubezpieczonej kwoty, nienormalna; po drugie zaś, przymus ściągania wkładek na rzecz zupełnie poza Strażą stojącego Towarzystwa, miejsca absolutnie mieć nie może. Nieprzymusowe zaś ściąganie ze względu na różnorodne żywioły, zwłaszcza między młodszymi w korpusie, naraziłoby na szwank projekt cały zaraz w początku; bo jeśli ktoś nie ma zamiaru zostać stale i związać losy swe z korpusem Straży, nie zechce na chybił trafił robić wpłat, których w razie wystąpienia z korpusu Towarzystwo ubezpieczeń mu nie zwróci. Co do tych wywodów Szanowny projektodawca — jeżeli dobremi chęciami dla Straży jest ożywiony — z pewnością przyzna nam rację i daruje zarazem, że zapatrywania naszego nie zmienimy w tym kierunku.

Co się tyczy zawiązania własnego Towarzystwa celem *zabezpieczenia* bytu wdowom i sierotom lub renty dla siebie, to jakkolwiek o przymusie urzędowym mowy także być nie może, to jednak przymus moralny — ważniejszy od innych — się wytworzy i byt Towarzystwa się ustali.

Nierozpisujemy się dziś szerzej o celach i zamiarach Towarzystwa, bo są one czytelnikom wiadome. Powracając dziś ponownie do tej sprawy, chcieliśmy zaznaczyć nasze stanowisko w tej sprawie jasno i wskazać towarzyszom drogę, jaką nie o lądając się na uboczne względy, iść mają w zamierzonym kierunku.

Do pracy! nawołujemy raz jeszcze, otrząść się z apatji, bo zaiste czas wielki o wdowach i o sierotach a i o sobie pomyśleć, bo czasy czem raz gorsze i skupienia działań i myśli wymagają. Prosimy was o to towarzysze w imię solidarności.

---

niczego nie stracić, coby mogło być wskazówką do dalszych kroków.

Myszyński skłoniwszy się zgromadzonym grzecznie zapytał:

– Moi panowie, bądźcie łaskawi wskazać nam drogę do koszar.

Moszko wystąpił i zaczął:

— Czy wielmożny pan do Zarzecza na stacyę przyjechał, aj! waj! jak to dobrze że pan do nas pierwszy się udał; ja to za wielgie szczęście uważam. A może pan respicjent wstąpi do restauracji, tu wszystkiegie dostanie!

— Dziękuję panu, zamiaru nie mam wcale nigdzie chociażby na chwilę wstępywać, kiedy jestem na miejscu a powtóre muszę pana uprzedzić, że nie jestem respicjentem tylko zwykłym nadstrażnikiem — bądź pan też łaskaw wskazać mi, którędy mamy jechać?

— *Gaj di!* — odzywa się Moszko do jednego z żydków, *waz dem Herrn*, — w tem strzeliła mu inna myśl do głowy — *nu gaj schon nischt,* ja sam panu wskażę drogę.

— Niechaj się pan nie fatyguje, proszę mi tylko wskazać kierunek, a przecie nie zbłądzimy tutaj.

— Ja już wielmożnemu panu wskażę drogę za bardzo wielgie szczęście uważam sobie, że wielmożnego pana dopomogę.

— Doprawdy? nie myślałem żeby w Zarzeczu tacy grzeczni ludzie byli — uśmiechając się odpowiedział Myszyński.

Moszko idąc koło wozu ciągle coś prawił, wypytywał, cmokał ustami a oka z Myszyńskiego nie spuszczał. A miał go co studjować, aby z oczu i postawy wyczytać co za charakter Myszyńskiego. Przypatrzmy się z nim razem: Wzrostu więcej niż średniego, silnie zbudowany, o wyrazie twarzy chorowitym, jednakże z oczu czarnych iskrzących przebija się energia, każąca się spodziewać, że człowiek ten przed żadną trudnością się nie cofnie. Lat około trzydziestu, czoło wysokie, włosy ciemne, wąs starannie pielęgnowany. Obok niego po prawej stronie siedziała żona jego Anna, aczkolwiek pięknością nie grzesząca, jednakże nadzwyczaj sympatyczna blondyna. Z obejścia się można było wywnioskować, że to małżeństwo młode.

Kiedy dojechali do koszar pomieszczonych za miastem w piętrowym domu. — Moszko przystanął a wskazując ręką rzekł: — Ot i kasarnia ja tymczasem się wrócę i przyszlę kilku ludzi, żeby pomogli rozpakować rzeczy.

— Dziękuję panu za pańską dobroć i chętną usługę, którą przyjmuję.

Moszko odchodząc mruczał pod nosem wyrazy niezrozumiałe; z wyrazu twarzy jednak wyczytać było można, że badanie Myszyńskiego na jego korzyść nie wypadło — przeczuł też prawdziwie żydowskim instynktem, że w Myszyńskim znalazł twardy orzech do zgryzienia. (C. d. n.)

Rozporządzenia urzędowe.

Dziennik rozporządzeń Ministerstwa skarbu Nr. 34 z 14 Lipca 1893. ogłasza następujące rozporządzenie do l. 27.223 o *ustanowieniu powiatowych Dyrekcyj skarbowych w Brzeżanach, Czortkowie i Żółkwi w okręgu krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie*:

W myśl najwyższego postanowienia z 29. Sierpnia 1892 zaprowadzają się w okręgu administracyjnym kraj: Dyrekcji skarbu we Lwowie trzy nowe powiatowe Dyrekcje skarbowe ze stanowiskiem w Brzeżanach, Czortkowie i Żołkwi z których powiatowa Dyrekcja skarbowa w Brzeżanach ma obejmywać powiaty polityczne: Brzeżany, Podhajce, Przemyślany i Rohatyn; powiatowa Dyrekcja w Czortkowie powiaty polityczne: Czortków, Husiatyn i Borszczów; powiatowa Dyrekcja w Żółkwi powiaty polityczne: Żółkiew, Rawa ruska i Sokal.

Te powiatowe Dyrekcje skarbowe mają swoją czynność urzędową rozpocząć z dniem 1. Sierpnia 1893 r.

Z tego powodu odnośnie do reskryptu ministerjalnego z 8. Czerwca 1867 l. 20093 o stałej organizacji służby skarbowej pierwszej instancji w Galicji (dz. m. sk. Nr. 21 ex 1867) wydziela się z powiatu Dyrekcji skarbowej w Kołomyi powiat polityczny Borszczów; z powiatu Dyrekcji skarbowej w Brodach powiaty polityczne: Przemyślany i Sokal; z powiatu Dyrekcji skarbowej w Stanisławowie powiat polityczny: Rohatyn; z powiatu Dyrekcji skarbowej we Lwowie powiat polityczny Żółkiew: z powiatu Dyrekcji skarbowej Przemyśl powiat polityczny Rawa ruska.

Wiedeń dnia 3. Lipca 1893.

Dziennik rozporządzeń Ministerstwa skarbu z 20 Lipca 1893 Nr. 36 do l. 482 ogłasza *rozporządzenie Ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa tyczące się zakazu wywozu paszy dla bydła.*

W porozumieniu z król. węgierskiemi Ministerstwami zabrania się wywozu siana, zielonych i suszonych ziół, służących za paszę dla bydła, słomy, sieczki, a to przez wszystkie granice austro-węgierskiego obrębu cłowego.

Ten zakaz wywozu wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia tegoż urzędom cłowym i pozostaje w mocy aż do odwołania.

Przesyłki powyżej poszczególnionych artykułów co do których udowodnionem zostanie że zostały nadane do transportu za granicę na kolej lub okręty do 20 Lipca 1893, mogą być za granicę wywiezione.

Wiedeń 20. Lipca 1893.

Dziennik rozporządzeń Ministerstwa skarbu z dnia 20 Lipca 1893. Nr. 36 do l. 27427 ogłasza:

Ponieważ listów frachtowych z drukowaną marką które w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu i handlu z 1. Sierpnia 1884 (dz. pp. Nr. 41 dz. 11) sprzedawać dozwolono, z dniem 1. Lipca 1893 wyszły z używania, mogą być takowe wymieniane bezpłatnie na nowe aż do końca września br. przy urzędach do tej sprzedaży powołanych, jeźli nie są zapisane. Także mogą być wymieniane w tym samym terminie listy frachtowe zapisane z których jeszcze użytku urzędowego nie zrobiono, jednakowoż przy zachowaniu w tym względzie istniejących ostrożności i za dopłatą po $^1/_2$ centa od sztuki.

Po dniu 30. Września 1893 nie będzie już można starych blankietów listów frachtowych wymieniać na nowe.

Wiedeń 4. Lipca 1893.

Dokończenie reskryptu wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z 14 Maja 1893 do l. 44433. Jeżeli ma się zbadać płyn przesycony kwasem octowym t. j. taki, który więcej jak 12—14% octanu zawiera — napełnia się nim naczynie probiercze od octu zupełnie do podziałki oznaczonej 0, poczem dolewa się czystej wody aż do podziałki 12. i przymięsza ten płyn należycie przez kilkakrotne wstrząsnienie (przewrócenie) wskutek czego pierwotny płyn rozcieńczony zostanie prawie do połowy swej gęstości — albowiem naczynie to probiercze do podziałki 0 zawiera dokładnie 20 cm.³, zaś od podziałki 0 aż do podziałki 12 podobnież 20 cm.³ objętości płynu. Gdy już naczynie probiercze napowrót wypróżni się o tyle, że rozcieńczony płyn tylko do podziałki 0 sięga, natenczas potrzeba w *powyższy* sposób zawartość kwasu octowego w rozcieńczonym płynie tylko przez 2 pomnożyć, aby osiągnąć rzeczywistą zawartość kwasu octowego w płynie przesyconym kwasem octowym.

Reskrypt wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z 18. Czerwca 1893 r. l. 43717 do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 4. Maja 1893 l. 17112 — na zapytanie czy dozwolonem jest wódkę, na której cięży opłata podatku konsumcyjnego przechowywać w gorzelniach, wolnych składach lub rafinerjach uznanych zarazem za wolny skład - w kufach zaopatrzonych cechą urzędową także wtenczas, gdy te naczynia transportowe, na podstawie §. §. 53 i 59 ustawy o opodatkowaniu wódki z 20 Czerwca—1888 r. (Dz. ust. pań. Nr. 95.) jako naczyń do przechowania nie uznajmiono i takowych w protokole sprawdzenia nie uwidoczniono — orzekło na podstawie dochodzeń w tym względzie zarządzonych: że urzędownie ocechowane naczynia transportowe do wódki, w których tylko chwilowo wódka w pewnej gorzelni lub w wolnym składzie lub w rafinerji spirytusu za wolny skład uznanej, na składzie pozostaje, pod względem tego rodzaju użytkowania, nie mogą jeszcze być uważane na podstawie powyższych paragrafów dotyczącej ustawy, jako naczynia do przechowania wódki, nie podlegającej żadnemu poprzedniemu oznajmieniu.

Reskrypt wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 20. Czerwca 1893 l. 53704 do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu.

Wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa skarbu z 3. Czerwca 1893 l. 18738 może w przyszłości nastąpić częściowe napełnianie kadzi fermentacyjnych w browarach tylko brzeczką piwną z 2 warek — odnośnie do wydanego poprzednio w dzienniku ust. państwa i w dzienniku rozporządzeń umieszczonego reskryptu Ministerstwa skarbu o tej samej dacie i liczbie — tudzież może być zezwolonem w celu rozmnażania drożdży zarodkowych ze strony Władzy skarbowej I. instancji pod zastrzeżeniem stosownych środków kontrolnych, przedsiębiorcom browaru na specyalne podanie częstsze jak jednorazowe dopełnianie kadzi fermentacyjnych, przeznaczonych do rozmnażania czystych drożdży zarodkowych.

Według sprawozdań zażądanych reskryptem wysokiego Ministerstwa skarbu z 13 Marca 1893 l. 2410. (intymat tutejszy z dnia 9. Marca — 1893 l. 26748), sprowadzają przedsiębiorcy browarów służące do rozmnażania czyste drożdże zarodkowe, albo z obcych stacyj kultury drożdży, lub podobnie bywają wyrabiane w własnych browarach, w ustawionych w tym celu aparatach drożdżowych.

C. k. powiatową Dyrekcję skarbu wskutek powołanego reskryptu Ministerstwa skarbu — upoważnia się do zezwolenia tak co do wyrobu jak i rozmnażania czystych drożdży zarodkowych a względnie przy ostatniej procedurze, na potrzebne częstsze jak jednorazowe dopełnianie kadzi fermentacyjnych, przeznaczonych do rozmnażania drożdży zarodkowych, lecz z zastrzeżeniem każdorazowego odwołania, co w razie nadużycia w tej chwili nastąpić ma — pod następująco wykonać się mającymi warunkami i ograniczeniami:

1) Każdy przedsiębiorca browaru, który rozpładzanie a względnie rozmnażanie czystych drożdży zarodkowych czy to sam lub w spółce zaprowadzić chce, ma poczynić odpowiednie kroki u Władzy skarbowej I instancji.

Do tego podania należy dołączyć w 3 okazach:

a) dokładny opis procedury zastosowanej do zamierzonego rozpładzania a względnie rozmnażania drożdży zarodkowych;

b) dokładny plan szkicowy lokalu oddzielonego od innych lokalów fermentacyjnych, w którym procedura tego rodzaju przeprowadzoną być ma i

c) przegląd wszystkich do tego użytku przeznaczonych naczyń i przyrządów (aparatu drożdży zarodkowych, kadzi do rozmnażania drożdży i t. p.) — z podaniem objętości (pojemności) tych naczyń.

C. d. n.

Obwieszczenie.

Do wszystkich c. k. Dyrekcji okręgów skarbowych i podwładnych urzędów, do l. kraj. Dyr. sk. 2449 ex 1893.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zezwoliło reskryptem z dnia 3. lipca 1893 l. 26751 na utworzenie dwóch nowych sekcyj Straży skarbowej w Sokalu i Oświęcimie.

Sekcja Straży skarbowej w Sokalu utworzoną będzie w dniu 1. sierpnia 1893 a sekcja Straży skarbowej w Oświęcimiu w dniu 1. sierpnia 1894 (cztery).

Zarazem zezwoliło wysokie c. k. Ministerstwo skarbu powołanym wyżej reskryptem na przeniesienie z dniem 1. sierpnia 1894 (cztery), siedziby kierowników sekcyj Straży skarbowej z Brzeska do Dąbrowy i z Chrzanowa do Krakowa.

Od pierwszego sierpnia 1893 będzie zatem w tutejszym okręgu administracyjnym osiem sekcyj Straży skarbowej, a mianowicie w Skale, Podwołoczyskach, Brodach, Sokalu, Lubaczowie, Nisku, Brzesku i Chrzanowie, a od 1. sierpnia 1894 dziewięć sekcji a mianowicie: w Skale, Podwołoczyskach, Brodach, Sokalu, Lubaczowie, Nisku, Dąbrowej, Krakowie Oświęcimie.

Od 1. sierpnia 1893 należyć będą: 1) do sekcji Straży skarbowej w Skale (okręg skarbowy Czortków) nadzory Straży skarbowej: Mielnica, Skała, Probużna i Husiatyn;

2) do sekcji Straży skarbowej w Podwołoczyskach (okręg skarbowy Tarnopol) nadzory Straży skarbowej: Touste, Podwołoczyska, Nowesioło i Zbaraż;

3) do sekcji Straży skarbowej w Brodach (okręg skarbowy Brody) nadzory Straży skarbowej: Załośce, Brody, Szczurowice i Stojanów;

4) do sekcji Straży skarbowej w Sokalu (okręg skarbowy Żółkiew) nadzory Straży skarbowej: Krystynopol, Leszczatów, Sokal, Waręż, Uhnów, Bełzec i Rawa ruska;

5) do sekcji Straży skarbowej w Lubaczowie (okręg skarbowy Przemyśl) nadzory Straży skarbowej: Lubaczów i Majdan sieniawski;

6) do sekcji Straży skarbowej w Nisku (okręg skarbowy Rzeszów) nadzory Straży skarbowej: Ulanów, Nisko, Rozwadów, Radomyśl, Tarnobrzeg i Przeworsk;

7) do sekcji Straży skarbowej w Brzesku (okręg skarkowy Tarnów) nadzory Straży skarbowej: Mielec, Czermin, Dąbrowa, Brzesko i Bochnia;

8) do sekcji Straży skarbowej w Chrzanowa (okręg skarbowy Kraków) nadzory Straży skarbowej: Kraków — okręg, Zabierzów, Trzebinia, Chrzanów, Oświęcim i Biała.

Od 1. sierpnia 1894 pozostaną okręgi sekcji Straży skarbowych w Skale, Podwołoczyskach, Brodach i Sokalu niezmienione, obejmować będą zatem i nadal powyżej wymienione nadzory i pozostaną i nadal w tych samych okręgach skaraowych.

Sekcja Straży skarbowej w Lubaczowie obejmować będzie nadzory Straży skarbowej: Lubaczów, Majdan sieniawski i Przeworsk i należeć będzie do okręgu skarbowego jarosławskiego.

Sekcja Straży skarbowej w Nisku obejmować będzie nadzory Straży skarbowej: Ulanów, Nisko, Rozwadow, Radomyśl i Tarnobrzeg pozostanie i nadal w okręgu skarbowym rzeszowskim.

C. d. nast.

INFORMACJE.

Pytanie 1. Uprasza się o wyjaśnienie, czy członkowie c. k. Straży skarbu mogą należeć do Towarzystw gimnastycznych „Sokół" i brać udział w ćwiczeniach?

Odpowiedź na pytanie 1. Ponieważ jak dotychczas, wojskowa niejako organizacja w korpusie istnieje, przeto o należeniu do jakichkolwiek stowarzyszeń cywilnych mowy być nie może.

Pytanie 2. Jak sobie postąpić należy, gdy podczas rewizji stemplowej w urzędzie gminnym względnie kasie pożyczkowej kasjerzy usuną wszystkie skryptą dłużne i rewidującym oświadczą, że skryptów przy pożyczkach niesporządzają wcale a dowód pożyczki stanowi wyłącznie zapisanie do księgi dłużników, która wcale stemplowaną nie jest?

Czyli należy nocjonować tę książkę dłużną podług arkuszy, czyli każdą pojedynczą stronicę z osobna opiewającą na innego dłużnika? —

Odpowiedź na pytanie 2. Jeżeli rzeczywiście uzasadnioną jest okoliczność, że kasjerzy skrypta dłużne poukrywali przed rewidującymi, natenczas uskutecznia się wyciągi (odpisy) z księgi dłużników, która stanowi kopię skryptu dłużnego. Gdy jednak tego usunięcia udowodnić i na miejscu nie można a nasuwają się tylko podejrzenia, natenczas książkę dłużników opieczętowuje się urzędownie, spisuje stosowny protokoł z uwidocznieniem ilości stronic i liczby dłużników i pozostawia się ją do dalszego użytku urzędowi gminnemu, zaś protokół spisany z obszerną relacją przedkłada się wyższej Władzy do zarządzenia dalszego pod względem nocjonowania i dochodzenia.

Książka dłużników w tego rodzaju instytucjach nie podlega ostemplowaniu. —

KORESPONDENCJE.

L . . . . dnia 17. Lipca 1893.

(Skrypta kursowe.) Właściciel drukarni p. Ludwik Styrna z Jarosławia ogłosił po tutejszo-powiatowych nadzorach Straży skarbowej — a najprawdopodobniej i po innych obco-powiatowych nadzorach — przedruk skryptów autograficznych, wydanych przez słuchaczy kursu dla podatków konsumcyjnych w bieżącym roku, wrzekomo na żądanie oddziału c. k. Straży skarbowej w Jarosławiu.

Ponieważ wątpię bardzo, by oddział c. k. Straży skarbowej w Jarosławiu coś podobnego od p. Styrny żądał, mając własną redakcję do podobnych wydawnictw, jak zresztą wątpię również by oddział Straży w Jarosławiu jako taki chciał się w podobne rzeczy bawić, nasuwa się więc tu podejrzenie, że jest to rzeczą inicjatywy prywatnej, by tym sposobem z cudzej pracy ciągnąć znaczne zyski, — a nawet poszczycić się tytułem wydawcy.

Mojem zdaniem, należałoby zapytać szanowny oddział ck. Straży skarbowej w Jarosławiu czy to jest prawdą i czy — i z jakiego tytułu p. drukarz nabył upoważnienia do wydawnictwa wykładów profesorskich? — gdyż wątpię bardzo, by autorowie tego dzieła na coś podobnego się zgodzili. — Wszak to oni, wyłącznie oni na to pracowali. — Zresztą nawet sama redakcja własnego naszego zawodowego czasopisma zostałaby poniżoną a tem samem i cały korpus, który powinien tę redakcję swemi siłami wspierać.

W tej samej sprawie otrzymaliśmy kilka jeszcze z rozmaitych stron korespondencyj, o których, jako o jednej rzeczy i w jednym kierunku traktujących, rzecz jasna, rozpisywać się nie byłoby na miejscu.

Dziękując za wyrażone nam przy tej sposobności zaufanie, zaznaczyć musimy, że są przedewszystkiem zdania, do których i my się przychylamy, iż przedrukowywanie wykładów wprost ze skryptów — jeżeli jest mowa o dziele — absolutnie nie jest na miejscu. Potrzebują one i fachowej i literackiej ogłady, a z prawnego stanowiska wydawniczego rzecz biorąc — przedewszystkiem aprobaty wykładającego profesora, jeżeli mają otrzymać od władzy *imprimatur* jako do nauki zdatny podręcznik. Co do drugiej ewentualności, mianowicie drukowania wykładów w *Dwutygodniku*, to są zdania między Strażą podzielone. Ci, którzy mają w myśli przygotowanie się do egzaminów, są zdania, że *Dwutygodnik* powinien skrypta opracowane drukować; inni, a tych jest znacznie więcej, są zdania przeciwnego i z góry robią zarzut redakcji, że ze szkodą innych spraw ogół obchodzących, chcemy zadrukowywać kolumny pisma wykładami.

Jesteśmy tedy między młotem a kowadłem i widzimy z tej sprawy jeden tylko punkt wyjścia, mianowicie: dla tych, którzyby sobie wykładów koniecznie życzyli, a zebrała się ich dostateczna liczba, drukować takowe jako osobny do *Dwutygodnika* dodatek książkowy ilustrowany. Za pracę około takiego dodatku nie liczymy nic, ale chcący nabyć dzieło, musieliby sami ponieść koszta druku i papieru, inaczej bowiem byłoby to niewykonalnem. — Drukowanie zaś wykładów zwykłymi artykułami w *Dwutygodniku*, istotnie zabierałoby wiele miejsca ze szkodą innych spraw ogólnych, a co najważniejsze, rozciągałoby się na lata całe, co nieprzyniosłoby najmniejszej korzyści chcącym korzystać z podręcznika.

KRONIKA.

J. C. K. Mość raczył nadać godność *podkomorzego*, porucznikowi 90 puł. piechoty p. Edmundowi Gross Scibor Rylskiemu, oraz raczył udzielić konduktorowi pocztowemu Piotrowi Żakowi we Lwowie, przy przeniesieniu w stan spoczynku w dowód uznania zasług *srebrny krzyż zasługi z koroną.*

Mianowanie. JEks. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Teofila Chmurowicza *radcą rachunkowym* w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu:

Zastępstwo: Respicjent Teofil Siemianowski po przeniesieniu go z zastępstwa poborcy przy urzędzie cłowym w Bełzcu, objął dnia 3. z. m. kierownictwo nadzoru straży skarbowej w Przemyślu.

Promocja: *na stopień respicjenta*: nadstrażnik Stanisławski Jan i kierownik oddziału w Hłuboczku wiel. *Nadstrażnikami* mianowani: strażnicy Wołek Wojciech i Rocher Ludwik w *rzeszowskim*, zaś Uhlig Alfons, Osada Władysław i Deręgowski Antoni w *przemyskim* powiecie skarbowym.

Egzamina. *Na stopień respicjenta*: nadstrażnicy Wład. Schuhardt i Jan Mościński w *brodzkim powiecie* skarbowym. Na stopień *nadstrażnika*: strażnicy Skórski Jan, Osada Władysław i Dembiec Jan z *dobrym*, zaś Tarkiewicz Leopold i Stasiewicz Zygmunt z *bardzo dobrym* postępem w *przemyskim*, a Skibicki Dominik z *bardzo dobrym* w tarnopolskim powiecie.

Pozwolenia do zawarcia ślubów małżeńskich otrzymali: *respicjenci* Huczyński Józef, Michalewski Karol i *nadstrażnicy*: Andrusiewicz Michał, Augustynowicz Zygmunt, Bałusz Franciszek, Bagiński Wincenty, Beniowski Leon, Domber Oktaw, Dereniowski Julian, Freudenburg Ludwik, Groele Henryk, Grudniewicz Ludwik, Guzek Szczęsny, Greszel Władysław, Halicki Zygmunt, Iwaszkiewicz Władysław, Kucharski Bolesław, Kałuski Józef, Kułakowski Stanisław, Kudła Józef, Kulczycki Mieczysław, Leśniak Józef, Lisiewicz Włodzimierz, Markowski Emil, Neumayer Jan, Omelan Michał, Osobliwy Antoni, Sawaryn Józef, Siecinski Bartłomiej, Sklenarz Leopold, Salzmann Wilhelm, Ulmann Władysław, Wandycz Antoni, Wilczek Edward, Wesołowski Józef, Wiśniewski Marcin.

Przesiedlenia. Z powiatu *nowosandeckiego*: *respicjenci*: Bradaczek Edmund i Gruszecki Antoni do *krakowskiego*, Duda Michał do samborskiego i Kutiak Antoni do *rzeszowskiego* powiatu skarbowego.

Nadstrażnicy: Biliński Kazimierz, Bieniowski Andrzej, Czapliński Wincenty, do *przemyskiego*. — Czekaj Franciszek, Wilczkiewicz Walenty i Witkowski Walenty, do *tarnowskiego*, — Dzieslewski Eustachy do *lwowskiego*, — Franz Euzebiusz, Gubernat Maciej do *krakowskiego*, — Hoffman Ernest, Klimek Kornel i Kosiba Józef do *tarnopolskiego*, — Kolda Juliusz, Lisowski Władysław do *kołomyjskiego*, — Lesniak Józef, Makarski Jan i Zasławski Witold do *sanockiego*, — Moroz Bazyli, Olchowy Stanisław i Panczakiewicz Leon, do *stanisławowskiego*, — Pawłowski Roman i Rożański Franciszek do *rzeszowskiego*, — Rothmayer Jan i Regiec Franciszek do *samborskiego* powiatu skarbowego.

Strażnik Hermann Józef do *brodzkiego* powiatu skarbowego.

W miejsce powyżej wymienionych przęznaczeni i przesiedleni następujący:

Respicjenci: Mojseowicz Stanisław, Patla Jan, Wanio Izydor i Zembaczyński Mikołaj. *Nadstrażnicy*: Andrusiewicz Michał, Berezowski Jan. Chojnik Władysław, Dereniowski Julian, Dobrowolski Józef, Gnączka Roman, Groele Henryk, Grech Szymon, Gutwiński Antoni, Hołdun Antoni, Jaśkiewicz Józef, Kastory Jan, Knapik Andrzej, Kwiatkowski Klemens, Kudelka Konstanty, Lewicki Klemens, Kowalski Jan, — Sambor — Lechowski Bolesław, Mierka Władysław, Myjak Józef, Obst Edward, Pawłowski Franciszek, Piekarski Wojciech, Starzewski Stanisław i Strasser Rudolf. Na własne koszta Maksymilian Doliński do *lwowskiego* zaś Mayer Emil do *nowosandeckiego*.

Z którego powiatu dotyczący, wskaże szematyzm z r. 1893.

Zmiana stanowiska Sekcj: Sekcja Straży skarbu w Brzesku przeniesioną zostanie do *Dąbrowy*.

Zarząd sekcji nowoutworzonej w *Sokalu* — aż do 1. Sierpnia 1894 — prowadzić będzie *Sekcja Lubaczów*.

Zmiany ryczałtów objazdowych i dyet: Sekcja w Dąbrowy pobierać będzie 740 i dodatku 360. Kraków 740—250 i 70 kancelaryjne. Skała dodatek z 200 na 350 zlr. ustalony. Reszta sekcyj jak dotychczas, zaś dla Oświecima i Sokala nieoznaczono dotychczas ryczałtu.

Nowe okręgi Dyrekcyjne. *Powiat skarbowy Żółkiew* obejmować będzie nadzory wraz z przynależnymi oddziałami: 1. Bełzec, 2. Uhnów, 3. Waręż, 4. Sokal, 5. Leszczatów. 6. Krystynopol, 7. Rawa, 8. Żółkiew wraz z nowo utworzyć się mającym oddziałem w Kulikowie; *powiat skarbowy Brzeżany* 1. Gliniany, 2. Przemyślany, 3. Kozowa, 4. Podhajce, 5. Brzeżany, 6. Bursztyn, 7. Rohatyn; *Powiat skarbowy Czortków*: Husiatyn. Probużna, Czortków, Skała i Mielnica.

Lustracje. JW. Pan Wiceprezydent dr. Mora Korytowski lustrował dnia 12 ub. m. nadzór i oddział Straży skarbowej w Wadowicach i zarazem pytał funkcjonarjuszów z ustaw i przepisów. Wynik był bardzo dobry, co zauważać było można z zadowolenia WP. lustrującego i bezpośrednich przełożonych.

Podobnież lustrował JW-Pan Wiceprezydent nadzór i oddział Straży skarbu w Jarosławiu, oraz zwiedził miejsce na którem ma stanąć gmach pow. Dyrekcji skarbu i koszary Straży skarbowej.

W sprawie mianowań na stopień respicjentów w liczbie 74 — rozporządziła wys. krajowa Dyrekja skarbu przedłożyć konduity dotyczących nadstrażników, posiadających egzamin na stopień respicjenta nadzorom do 25 Sierpnia, zaś Dyrekcjom najdalej do 10 Września b. r.

W sprawie pozwoleń do zawarcia ślubów małżeńskich ustanowiła wys. kraj. Dyrekcja skarbu normę t. j. aby nieprzyjmować podań od członków, służących w korpusie Straży skarbu niżej 7 lat.

Termina do wnoszenia 15 Maj i 15 Listopad każdego roku.

Sprawa koszar którą poruszaliśmy w poprzednim numerze, załatwioną została szczęśliwie w ten sposób, że tymi dniami udała się komisja w trzy miejsca a obejrzawszy lokale i mając zdrowotne stosunki na względzie wybrała kamienicę o dwóch piętrach z podwórzem i ogródkiem na ulicy Zamarstynowskiej naprzeciw placu targowego i opodal koszar wojskowych. Gmach ten przedstawia się bardzo przyzwoicie a reszta zależeć będzie od rozmieszczenia wewnątrz.

Życzeniem JW. Pana Wiceprezydenta jest, aby w jednej ubikacji nie mieszkało więcej jak 2 członków Straży — podłogi mają być zapuszczone, chodniki do łóżka każdego dochodzące i kapy zielone na łóżka przez Rząd zakupione za miesięczną odpłatą.

Podobnież i w Przemyślu koszary oddziałowe przeniesione być mają na „Garbarze“ wprost dworca kolejowego. —

Sankcję monarszą otrzymał uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy o budowie koleji lokalnych

Ministerstwo handlu zezwoliło na trasowanie linji lokalnej z Chabówki do Nowego Targu a ztąd do Zakopanego do granicy węgierskiej, tudzież z Halicza do Podhajec i Trembowli.

W sprawie kleju na znaczkach stemplowych ogłasza wys. kraj. Dyrekcja skarbu, że zażalenia na zły klej do marek stemplowych z emisji 1893 od 1/7 zaprowadzonych są nieuzasadnione, posiadają one bowiem klej z czystej gumy arabskiej, podczas gdy do znaczków stemplowych poprzedniej emisji używano kleju kolońskiego o wiele bardziej zasychającego niż guma arabska.

Obecnie wystarczy tylko lekkie zwilżenie znaczka.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbu w Skale przytrzymał dnia 13 ub. m. w bezpośredniem przemytnictwie 100 kilogramów soli rosyjskiej 3-ma osobami. Inacze: Nadstrażnik Stanisław Dunajewski 26 kilogr. soli.

Oddział Straży skarbu w Toustem przytrzymał w ciągu miesiąca 16 klgr. 135 tabaki i 1.600 klgr. tytoniu rosyjskiego.

Oddział w Kałaharówce przytrzymał dnia 10 lipca w bezpośredniem przemytnictwie stronę z 24 klgr. i 500 gr. soli; Imacze: Jakób Zatwarnicki nadstr. i Piotr Jurkiewicz strażnik.

Przesiedlenia zwykłe.

Powiat skarbowy *Lwów*:

Respicjent: Krzyżanowski Bolesław z Mostów wielkich do Lwowa Nr. 1.

Nadstrażnicy: Łomnicki Marjan ze Lwowa I. do Mostów wielkich — Napiórkowski Józef z Mostów do Żółkwi — Kastory Leon ze Lwowa 3. do Lwowa 1. Wierzejski ze Lwowa 1. do 3. Siemianowski Władysław z Krechowa do Lwowa 3. Oborski Edward z Winnik do Strzelisk nowych na kierownika oddziału; toż samo Strasser Rudolf z Żydaczowa do Wybranówki — Wolanin Marjan ze Lwowa 2. do Żurawna, Sauer Wilhelm z Lwowa 2. do Żurawna, Wendl Karol z Bóbrki do Lwowa 2. Strażnik Ottawa Emil ze Lwowa 3. do Krechowa, Tkaczów Julian z Bóbrki do Lwowa I.

Skrzynka Redakcyi.

P. W. W. w Ni.: Odpis pan otrzymasz w tym tonie i obszerności jak list nadesłany, lecz natenczas gdy nam czas pozwoli. Obecnie mamy ważniejsze rzeczy — jak puszczanie trom..... Z góry widzimy kto pana do tego pobudził i namówił a dziwimy się, że chciał Pana oblec w tę skórę w obec dotyczącego.

P. Rw. w Z.: Nie wypada takich rzeczy — z podpisem — w tych dniach osobiście p. Pi. przedłożymy list Pana.

Wsprawic reprodukcji wykładów z kursu dla podatku konsumcyjnego, znajdą czytelnicy wyjaśnienia w dziale korespondencyi.

Pp. Korespondentów naszych z Krakowskiego, Kołomyjskiego i Stanisławowskiego, prosimy o nadesłanie wykazów zmian do numeru następnego.

P. Ed. Sz. w R. Powieść „Na czatach“ przerwaliśmy z powodów od nas niezależnych. Zresztą jest to już tak dawno, że i wspominać nie warto.

P. Dc. w Cz. B. Podone zarządzenie kos ztowałoby wiele kosztów i pracy.

Od Administracji.

Zaległości wykazane będą jak zwykle po upływie II ćwierćrocza, a więc w numerze następnym. Nadmienió musimy, że nietylko oddziały zalegają, ale i osobiści. i to na kwotę dość znaczną. Urgensy poprzednie odniosły skutek dość nieznaczny.

Także i u niektórych odbiorców „Rocznika“ są jeszcze zaległości, czy i o nie mamy się upominać?

P. *M. Dr.* Nie nasza wina, że numera niedochodzą regularnie. — Czasem drukarz spóźni, często nominacje, przesiedlenia i t. p.

P. J. P. w Ch.: Dotychczas nie otrzymano przyrzeczonych tabliczek do druku — zatem do drugiego numeru spodziewamy się.

S. W.: Upraszamy o należytość 24 centów.

A. G. w N.: Na żądanie zawiadamia się, że ogłoszenie i odpis 35 cent. kosztować będzie.

P. res. M. w M. Co tam na dniu 19 ub. m. w Sz. przecież nie nastąpiło przesiedlenie?

Odd. w Kros. Przepraszamy bardzo — numer był wysłany.

P. P. K. w Ho. Rozpocząłeś Pan przedpłatę 1/4 br. r. zatem do końca 1893 przypada należytość za III kwartały licząc zniżoną przedpłatę po 1 złr. kwartalnie.

Odd. w Palczyńcach. Poświadczamy że egzemplarze z 1 i 15 lipca wysłane były — nie ma zatem powodu bez reklamacji zarzucać nam coś podobnego.

Odd. w Zbrzyżu. Na życzenie donosimy, że oddział tamtejszy zalega z przedpłatą za II i za III kwartał.

W. w W. Należytość za 6 egzemplarzy wynosi 72 centów, zaś co do oddrukowania nazwiska — rozmiar karteczki zdradzałby poprawkę.

NADESŁANE.

Pewien nadstrażnik skarbowy z brodzkiego powiatu skarbowego zaprasza swych kolegów z powiatu stanisławowskiego, lub brzeżańskiego do zamiany.
Wiadomość w Administracyi pod lit. S. W.

Pewna osoba uprasza Redakcyę o wywiedzenie się o obecnem miejscu pobytu strażnika p. Mieczysława Tusseka, przeznaczonego ze szkoły przygotowawczej do brodzkiego powiatu.

Sprostowania do Szematyzmu.

W dziale „**Nadkomisarze**“ zamiast „*Radziechów*“ *Brody*.
W dziale **Respicjenci zwykli**: *Bojan* — egzamin. *kn. Gałysa* obecnie kierownikiem *Huczyński* 57, 81, 92 — *Kuczabiński kn. Niedenthal* licz. starsz. 176; *Stojanowski* osiąg. 93 *Snieszek* egz. *kn.*, *Szabo* egz. *kn.*; *Werla* 59, 78 *kn.* zamiast *cł.*; *Wolanowski* stanowisko *Toki*; *Wyszyński* wstąp. 72; *Zawada* os. 93 a nie 70, *Załucki* 93 a nie 84; *Zembaczyński* 93 a nie 78. *Zieliński* 93 a nie 82; *Zimmermann* wstąp. 81, *Życzyński* wstąp. 75 i egz. *kn.* dopisać: *Nowosielski* wstąp. 73.
W dziale **Nadstrażnicy**: *Biliński* wykreślić, *Burda* wstąp. 76, *Celiński* osiąg. 67, *Chruściel* egz. *kn.*; *Czajkowski* wst. 75 osiąg. 73 egz. rs., *Czornysz* ur. 53; *Falkowski* stanow. *Lwów* 1; *Gasparski* wykreślić; *Guzek Szczęsny* egz. *rs.*, *Hannak* wst. 84; *Hermann Wład.* wst. 72; *Hordyński* osiąg. 93; *Kastory* osiąg. 93; *Klier* egz. *ct.*; *Kollman* egz. *rs.*; *Lam Emil* dodać. *żn.*; *Markus Peczeniżyn*; *Mayer Francisz.* osiągn. 92; *Pasieczyński* sprost. *Pasiecznicki*; *Pracyszyn* egz. *rs.*; *Prokopowicz* 57, 85, 90; *Podobiński* wykreślić; *Ryczny* wstąp. 90; *Sadliński* wst. 88; *Szudrawy* stan. *Bóbrka*; *Swiątkiewicz* osiąg. 84; *Wasilewski* wykreślić; *Zajączkowski Jakób* wykreślić *rs.*; *Zasławski Witołd* wst. 88; *Wierzejski Witold, Lwów* 2, 61. 83, 93 opuszczony.
W dziale **Strażników**: *Kozakiewicz Tadeusz* wykreślić; *Kruszyński Ludwik Sznyrów*, bez dat, opuszczono; *Kret Guzek. Schürer* wykreślić i *Iwanicki Mikołaj* wst. 84.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI   Z drukarni Ed. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10.